

ANTYBALISTYCZNY F-35 PRZECIWKO RAKIETOM PJONGJANGU. PROBLEMATYCZNY ZAMYŚŁ PENTAGONU

W tle dyplomatycznych wysiłków na rzecz denuklearyzacji Korei Północnej, w USA trwają rozważania nad militarnymi możliwościami ochrony własnego terytorium i państw sprzymierzonych przed urzeczywistnieniem się czarnego scenariusza ataku balistycznego ze strony Pjongjangu. W datowanej na styczeń br. świeżej odsłonie rządowego raportu Ballistic Missile Defense Review zaproponowano szereg nowych mobilnych opcji odpierania uderzenia strategicznego - włączając w to przystosowanie F-35 do zestrzeliwania rakiet w fazie startowej ich lotu.

Zamyśl użycia F-35 do zwalczania wrogich rakiet balistycznych, wyartykułowany jednoznacznie w raporcie Ballistic Missile Defense Review 2019, zdążył już zetknąć się z rosnącą falą krytyki ze strony rodzimych analityków uzbrojenia. Najnowsze zarzuty pod adresem jego autorów pojawiły się w przekazie Agencji Reutera, która przytoczyła krytyczne wypowiedzi kilku amerykańskich ekspertów w dziedzinie technologii raketowych. „Pomysł w obecnej formie przeczy prawom fizyki” - czytamy w jednym z cytatów otwierających treść doniesienia.

O zdanie na temat pomysłu Departamentu Obrony USA i zakładanej antybalistycznej funkcji F-35 zapytano specjalistów pracujących dla ośrodka analitycznego Center for Strategic and International Studies, uczelni technicznej Massachusetts Institute of Technology oraz naukowej organizacji pozarządowej Union of Concerned Scientists. Wspólnym mianownikiem formułowanych przez nich uwag stała się dostrzegana konieczność działania F-35 w bardzo bliskiej odległości od wskazanego celu. Dodatkowo podkreślono też skrajnie wąskie - liczone w dziesiątkach sekund - "okno" czasu umożliwiającego dostatecznie szybką reakcję, namierzenie i rażenie przechwytywanej rakiet balistycznej.

Pytani eksperci byli zgodni, że jakiegokolwiek skuteczne działanie w takiej sytuacji będzie wymagało działania w obrębie wrogiej przestrzeni powietrznej. To jednak samo w sobie nie musi jeszcze stanowić szczególnego wyzwania technicznego dla utrzymanego w technologii stealth samolotu bojowego.

Właściwy problem ma kryć się, zdaniem komentujących ekspertów, w możliwościach uzbrojenia pozostającego na podporządku F-35. W opinii Theodore'a Postola z MIT, nawet zmodyfikowane pociski powietrze-powietrze nie oferują obecnie dostatecznej prędkości podążania za celem, by móc dogonić startującą międzykontynentalną raketę balistyczną z równoległego pułapu. Jak podkreśla, pocisk strategiczny pozostawałby uchwytny w czasie swojej fazy startowej jedynie w dolnych warstwach atmosfery (dość gęstej, by rakiet przeciwlotnicza mogła podążyć za celem), co trwałoby zaledwie ok. 200 sekund. Zdaniem Postola, szanse na powodzenie w takiej sytuacji miałyby jedynie atak

przeprowadzony bardzo sprawnie z bezpośredniej odległości i prostopadle nad pozycją startującej wrogiej rakiety.

Czytaj też: [Pentagon krytycznie o F-35](#)

Nawet jeśli F-35 dysponowałby znacznie szybszą i lżejszą wersją pocisku powietrze-powietrze, lecąc z wymaganą prędkością na dłuższych dystansach, broń ta zaczęłaby się topić.

Theodore Postol, Massachusetts Institute of Technology

„Nawet przy pięciokrotnej prędkości dźwięku użytego pocisku powietrze-powietrze [bariera hipersoniczna - przyp. red.], F-35 musiałyby podlecieć na dystans nie dalszy niż 50 mil od celu [ponad 80 km - przyp. red.]” - wskazuje przedstawicielka Union of Concerned Scientists, fizyk Laura Grego. Z kolei zdaniem Toma Karako z think tanku CSIS, potrzebna w tym przypadku odległość realnie zawsze będzie oznaczała naruszenie obcej przestrzeni powietrznej. Co więcej, będzie to proceder ustawicznie ponawiany, zważywszy na konieczność stałego patrolowania wrogiego obszaru - z ciągłym narażeniem na wykrycie i przechwycenie przez obronę przeciwlotniczą.

W deklaracjach przedstawicieli Pentagonu taka ewentualność jest jednak brana pod uwagę. Jak zapewnia Michael Griffin, podsekretarz Departamentu Obrony USA zajmujący się rozwojem technologii zbrojeniowych, antybalistyczne użycie F-35 jest uznawane za „jednakowo racjonalne kosztowo oraz utrzymane w ramach matematycznej i fizycznej wykonalności”. Jak wskazano w opracowanym przez Pentagon raporcie Ballistic Missile Defense Review 2019, szczegóły działania w tym zakresie są już obecnie przedmiotem rozpisanego na pół roku okresu badań po stronie zespołu US Air Force i Agencji Obrony Antybalistycznej MDA. Wyników można spodziewać się w lipcu 2019 roku.

Czytaj też: [Pentagon ogłasza przegląd systemu obrony antybalistycznej](#)